

Sygn. akt V KK 389/20

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2020r.
sprawy **R. K.**
skazanego za czyn z art. 200§1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 9 marca 2020r., sygn. akt IV Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 20 maja 2019r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Analiza pierwszego z zarzutów kasacji, dotyczącego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, że adresowany jest on do Sądu I instancji. W tym zakresie kasacja nawet czysto formalnie nie odnosi się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – obrońca skazanego nie postawił zarzutu obrazy art. 433§2 k.p.k. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych, natomiast utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego, nie dopatrując się uchybień w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego. O powyższym świadczą wywody Sądu Odwoławczego w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Podkreślenia wymaga, że w apelacji w ogóle

nie podniesiono zarzutu, który w swej treści odpowiadałby kasacyjnemu zarzutowi naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Wskazać należy też, że co do zasady zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Podobnie art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Powyższe powoduje, że tak sformułowany zarzut kasacyjny nie mógł w niniejszej sprawie zostać uwzględniony.

Na marginesie zatem już jedynie wypada zauważyć, że Sąd Odwoławczy rzetelnie odniósł się do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd I instancji istotnych w sprawie dowodów, takich jak opinia biegłego seksuologa. W tym zakresie Sąd wskazał na fragment uzasadnienia Sądu I instancji świadczący o wzięciu pod uwagę tej opinii, przede wszystkim zaś słusznie zwrócił uwagę, że sam fakt nierozpoznania u skazanego zaburzeń o charakterze patologii seksualnej nie wyklucza możliwości popełnienia przez R. K. zarzucanego mu czynu. Sąd zwrócił ponadto uwagę, że obrońca nie wskazał innych dowodów, które Sąd I instancji miałby pominąć. Sam także takich dowodów nie doszukał się.

Sąd Okręgowy sumiennie rozpoznał także zarzut dotyczący oddalenia wniosku o powołanie innego biegłego psychologa dla oceny prawdziwości zeznań pokrzywdzonego. Wskazał on podstawy, dla których nie uznał zastrzeżeń obrońcy w odniesieniu do sporządzonej w sprawie opinii za zasadne, zwrócił uwagę, że na wniosek obrońcy w sprawie została dopuszczona ustna opinia uzupełniająca, która umożliwiła obronie wyjaśnienie wątpliwych kwestii. Sąd zwrócił uwagę na to, że biegły nie poprzestał na przedstawieniu swoich wniosków, ale należycie i wyczerpująco wyjaśniał i uzasadniał ich podstawy. Sąd uznał opinię biegłego psychologa za wyczerpującą, jasną i spójną, zaś zarzuty obrony kierowane pod jej adresem jedynie za polemikę.

Zapratywanian Sădu Odwoławczego w tym zakresie naleŹy w pełni podzielić. W ustnej opinii uzupełniającej biegły naleŹycie odniósł się do zastrzeŹen obrony w zakresie ewentualnych skłonnosci pokrzywdzonego do konfabulacji oraz podatnosc na sugestie. W toku rozprawy w dniu 20 maja 2019r. biegły, po zapoznaniu się z treścią zeznań matki i ciotki pokrzywdzonego, stwierdził Źe w jego ocenie zeznania te nie dają podstaw do twierdzenia, iŹ wobec chłopca stosowano przymus celem ujawnienia przez niego zdarzeń stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, jak teŹ zanegował, by rozmowa pokrzywdzonego z matką nosiła cechy manipulacji. Biegły słusznie zwrócił uwagę na konicznosc uwzględniania całokształtu okolicznosci i wypowiedzi danej osoby, a nie tylko wyrwanych z kontekstu zdań. W oparciu o uczestnictwo w przesłuchaniu M. B., analizę treści jego zeznań oraz obserwacji zachowania w trakcie przesłuchania, biegły wyciągnął wnioski, Źe chłopiec nie był manipulowany ani nie uległ wpływom czy sugestii, ale odpowiadał o zdarzeniach tak, jak je spostrzegł, zapamiętał i odczuł w sensie emocjonalnym. W treści ustnej opinii uzupełniającej biegły odniósł się równieŹ do podnoszonej przez obronę kwestii powielania przez pokrzywdzonego niewłaściwych zachowań wobec kuzynki, zwracając uwagę, Źe były one podobne, a nie jednakowe, na co w sposób oczywisty wpływała kwestia różnicy płci.

Do opisanych wyżej zagadnień odniósł się także w sposób logiczny i przekonujący Sąd Rejonowy na str. 7 uzasadnienia wyroku.

Poczyniona przez Sąd Okręgowy ocena sporządzonej w sprawie opinii psychologicznej pokrzywdzonego stanowiła także przyczynę nieuwzględnienia wniosku obrońcy o zasięgnięcie opinii instytutu naukowego. Sąd Okręgowy, uznając całkowity brak podstaw do podważania wydanej w sprawie opinii uznał, iż nie zachodzą przesłanki określone w art. 201 k.p.k., pozwalające na powołanie do sprawy nowego zespołu biegłych. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie zostało należycie i logicznie uzasadnione, a co za tym idzie, nie sposób uznać, by Sąd dopuścił się w tym zakresie jakiegokolwiek uchybienia prawa procesowego.

Należy podnieść też, że swoje przekonania w zakresie winy skazanego, na co wskazuje treść pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd ten budował nie tylko, jak wskazuje obrońca, na zeznaniach pokrzywdzonego i opinii biegłego psychologa, ale także na zeznaniach świadków, które, znowu wbrew sugestii obrony, Sąd poddał należytej ocenie (str. 7 i 8 uzasadnienia). Sąd wskazał też na przyczyny rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego, a jego rozważania w tym zakresie znalazły oparcie w treści opinii biegłego psychologa. Jak wskazano na wstępie, Sąd Odwoławczy nie uchybił treści art. 410 k.p.k., ani art. 7 k.p.k.

Niezasadne jest także twierdzenie obrony, jakoby Sądy obu instancji naruszyły art. 5§2 k.p.k. Dla oceny, czy nie doszło do naruszenia reguły *in dubio pro reo*, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę procesową, ale to, czy sąd rozstrzygający sprawę powziął wątpliwości co do ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012r., sygn. akt V KK 335/11). W wypadku zaś, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary lub jej odmówienia w odniesieniu do konkretnych dowodów lub ich grup, nie może być mowy o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne kwestionowanie oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane może być jedynie na płaszczyźnie swobodnej oceny dowodów, wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2006r., sygn. akt II KK 327/05).

Sądy orzekające w przedmiotowej sprawie nie podzieliły wątpliwości wskazywanych przez obronę, ani też nie uznały, że pomiędzy wydanymi w sprawie opiniami istnieją jakiekolwiek sprzeczności. Sąd Odwoławczy należycie natomiast rozpoznał tożsamy zarzut pod adresem Sądu Rejonowego, postawiony w apelacji.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

